

Co (Nie)Istotne

Już nieistotne co było  
 I nieważne co się za tym kryło  
 Sześć – razy sześć – razy sześć  
 Wersy – które się winiło  
 Tylko wiatr już – może nieść

Brnąć w zaspy – choć śniegu nie ma  
W miłości topić – i spalać marzenia  
Ukochać, co nieukochane  
Krzyczeć, że świat – to nie tylko ściema

Kroczyć cicho, by nie pobudzić drzew  
Istnieć – by ciszy hołd oddawać  
Aby nocny słyszeć śpiew  
Li – by się czym nowym stawać

Marznąć sercem w listopadowym chłdzie  
Rytm śniegu odliczać, w zimowej bieli  
Ekstazy szukać w rozmowach, tej życia osłodzie  
Móc zapomnieć – że tyle nas dzieli

Szukajcie, by siebie nie zgubić – to głos anieli

6-11-2019

Wiersz pisany jest w kluczu "każdą linijkę rozpoczyna litera właściwa inicjałowi bliskiej mi w jakiś sposób osoby".

Jest to kolejno: J (Justyna); I (Iga); S (Szatanek); W (Waleria); T (Tensir); B (Blanka); W (Wilk); U (Unwarranted); K (Kyu); K (Klaudia); I (Ifrinn); A (Agata); L (Lutter); M (Mareczek); R (Roma); E (Ewelina); M (Martuś); S (Sushi, grupka ze studiów)

## Nieregularnie włączane raz po raz Soviet Soviet "Ecstasy"